

Jan Bytnar

Jan Roman Bytnar, ps. Rudy, Czarny, Janek, Krokodyl, Jan Rudy

Bytnar w 1931 r. rozpoczął naukę w Państwowym Gimnazjum im. Stefana Batorego. W kwietniu 1934 r., będąc członkiem 23 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Bolesława Chrobrego (nazywanej, od koloru chust, „Pomarańczarnią”), złożył przyrzeczenie harcerskie. W 1938 uzyskał najwyższy stopień starszoharcerski – Harcerza Rzeczypospolitej.

W tej samej szkole 1937 r. rozpoczął naukę w nowo utworzonym dwuletnim liceum ogólnokształcącym. Siedział w jednej ławce z Aleksym Dawidowskim. W tej samej klasie uczyli się m.in. Tadeusz Zawadzki, Jan Wuttke i Andrzej Zawadowski. W maju 1939 zdał w „Batorym” maturę i otrzymał świadectwo dojrzałości.

7 września 1939 r., wraz z drużynowym „Pomarańczarni” i grupą harcerzy opuścił Warszawę i wyruszył na wschód. Powrócił do zajętej przez Niemców stolicy na początku października 1939 r. Podjął pracę jako szklarz, udzielał też korepetycji.

W październiku 1939 wraz z grupą przyjaciół (m.in. Tadeuszem Zawadzkim i Aleksym Dawidowskim) przystąpił do lewicowej Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (PLAN), w której działał do końca grudnia tego samego roku. Do czerwca 1940 pełnił funkcję łącznika w komórce więziennej Związku Walki Zbrojnej. Został łącznikiem dostarczającym grypsy od osób uwięzionych na Pawiaku.

Od marca 1941 r. był członkiem Szarych Szeregów. Od lata do listopada 1941 dowodził hufcem „Ochota” w Okręgu „Południe” Szarych Szeregów, angażując się jednocześnie w akcje małego sabotażu „Wawra”, do którego wraz z całym Okręgiem „Południe” Chorągwi Warszawskiej wszedł jego hufiec.

W „Wawrze” przeprowadził kilka akcji małosabotażowych, w prasie konspiracyjnej określanych jako brawurowe, m.in. zerwał wielką hitlerowską flagę z gmachu warszawskiej Zachęty (1 października 1942 r. w gmachu otwarto *Haus der Deutschen Kultur*, Dom Kultury Niemieckiej) oraz namalował symbol Polski Walczącej (tzw. kotwicę) na pomniku Lotnika znajdującym się na placu Unii Lubelskiej. 25 kwietnia 1942 r. przerobił napis „Jedź z nami do Niemiec!!” na szyldzie na głównym biurze werbunkowym *Arbeitsamtu* (urzędu pracy) przy ul. Nowy Świat 68 na „Jedźcie sami do Niemiec!!”. Za czyny te groziła wówczas kara śmierci. Łącznie wziął udział w ok. 70 akcjach „wawerskich”. Wśród nich były m.in. „gazowanie” kin, dekorowanie miasta biało-czerwonymi flagami w dniach świąt narodowych, a także działania wymierzone w niemieckie sklepy. Od września 1941 r. do czerwca 1942 r. był uczestnikiem tajnych kursów w Państwowej Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda.

W listopadzie 1942 r., po utworzeniu w strukturach Kedywu Komendy Głównej AK Grup Szturmowych Szarych Szeregów, objął dowództwo hufca „Południe” (pluton „Sad” – od słów „sabotaż” i „dywersja” – w Oddziale Specjalnym „Jerzy”). W nocy z 31 grudnia 1942 r. na 1 stycznia 1943 był odpowiedzialny za ubezpieczenie w czasie akcji Wieniec II pod Kraśnikiem, podczas której wysadzono tory kolejowe na trasie wykorzystywanej do zaopatrywania wojsk niemieckich na froncie wschodnim. 2 lutego 1943 r. był dowódcą ubezpieczenia podczas ewakuacji materiałów z opieczętowanego przez Gestapo mieszkania rodziny Błońskich przy ul. Brackiej 23 i został ranny w udo w czasie starcia z przybyłym na miejsce patrolom policji granatowej.

Został aresztowany razem z ojcem przez funkcjonariuszy Gestapo o godz. 4:30 rano we wtorek 23 marca 1943 r. w mieszkaniu Bytnarów przy al. Niepodległości 159. Zatrzymanie było prawdopodobnie spowodowane znalezieniem u aresztowanego 19 marca dowódcy Hufca

„Praga” warszawskich Grup Szturmowych Henryka Ostrowskiego notatki zawierającej adres Bytnara.

Wraz z ojcem trafił na Pawiak, gdzie bezzwłocznie – w celu jak najszybszego wydobycia informacji – rozpoczęło się jego przesłuchanie. Jeszcze tego samego dnia został przewieziony do warszawskiej siedziby Gestapo przy alei J.Ch. Szucha 25. Równolegle trwała rewizja w mieszkaniu Bytnarów. W należącej do rodziny piwnicy znaleziono m.in. zerwane niemieckie flagi, konspiracyjną prasę, afisze i ulotki, a także stempel do malowania na murach znaku Polski Walczącej.

Podczas śledztwa był bity do utraty przytomności. Zemdlonego cucono kopaniem w brzuch, między nogi oraz deptaniem rąk. Twarz i głowę ostemplowano znalezionym w czasie rewizji stemplem z „kotwicą”. Jednak dzięki celowemu nadstawianiu uda pod uderzenia kijem i pejcem Bytnarowi udało się ukryć świeżą bliznę po ranie postrzałowej z akcji na ul. Brackiej. W wyniku okrutnych metod stosowanych przez Niemców podczas śledztwa drugiego dnia po aresztowaniu z ciężkimi obrażeniami ciała i pierwszymi objawami mocznicy trafił do szpitala więziennego na Pawiaku. Ponieważ nie był już w stanie poruszać się o własnych siłach, na kolejne przesłuchanie na Szucha został zabrany na noszach. Po raz kolejny był tam przesłuchiwany we czwartek 25 marca.

Został odbity przez Grupy Szturmowe w akcji pod Arsenalem w piątek 26 marca 1943 r. podczas przewożenia po przesłuchaniu z siedziby Gestapo w al. Szucha na Pawiak.

„Rudy” został przewieziony samochodem do punktu sanitarnego, zorganizowanego przy ul. Ursynowskiej 46 na Mokotowie, skąd jeszcze tego samego dnia koledzy przenieśli go do znajdującego się na pierwszym piętrze kamienicy przy ul. Kazimierzowskiej 15 mieszkania Gustawa Wuttke. Stąd w niedzielę 28 marca został przeniesiony po raz kolejny – do mieszkania przy ul. Karłowicza 18.

Zmarł 30 marca 1943 r. ok. godz. 16:30.

Został pochowany 2 kwietnia 1943 pod przybranym nazwiskiem Jana Domańskiego na warszawskim cmentarzu Wojskowym na Powązkach, w miejscu wybranym przez ojca „Zośki” Józefa Zawadzkiego. Jego pochówek zapoczątkował kwaterę Harcerskiego Batalionu Armii Krajowej „Zośka” (kwatery 20A-6-25).

15 sierpnia 1943 pośmiertnie mianowany harcmistrzem, a następnie podporucznikiem, i odznaczony Krzyżem Walecznych. Pseudonimem Bytnara – „Rudy” – nazwano 2. kompanię harcerskiego batalionu „Zośka” utworzonego we wrześniu 1943.